Nro. 12.

GAZETA LWOWSKA.

we Wtorek dnia 11. Lutego 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 11. Lutego. — Przeszłéy Niedzieli d. 9. b. m. obchodzono tu uroczytość urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza. Na rynku stały pod bronią batalion grenadyerów, batalion piechoty, oddział huzarów, korpusy milicyi mieyskiéy, a przed kościołem katedralnym dywizya grenadyerów. Na dwóch przedmieściach stały c. k. polna artyllerya, tudzież artyllerya mieyska ze swoiemi działami.

Nabożeństwo odprawiał JW. JX. Symonowicz Arcybiskup Ormiański, Jego C. K. Apostolskiéy Mości aktualny tayny Radca. JW. Gubernator Galicyi Hrabia de Goess z JW. Baronem Rosetti 2gim Prezesem C. K. galicyiskiego Rządu kraiowego i z Współczłonkami tegoż Rządu, tudzież JO. Xiąże Reuss de Plauen Jenerał dowodzący z bawiącemi tutay Jenerałami i Officerami, Wysoki Sąd appellacyiny, Sąd Szlachecki i wszystkie inne C. K. Władze, Szlachta, Członki Liceum i Magistrat, byli na Te Deum przytomni.

Podczas nabożeństwa dawały ognia z ręczného broni stoiące w paradzie batalliony C. K. Woyska i korpusy milicyi mieyskiéy, na które huk z dział odpowiadał.

Po nabożeństwie obieżdżał konno JO. Xiąże Jenerał dowodzący w towarzystwie wszystkich Jenerałów i Officerów sztabowych szeregi Wóysk Cesarsko - Królewskich i korpusów mieyskich, które potém wszystkie w naypięknieyszym porządku przed Xięciem Jegomością przeciągnęły.

W południe był wielki obiad u JW. Gubernatora, iako też u JO. Xięcia Jenerała dowodzącego; a wystrzały z dział oznaymiały toasty spełniane za zdrowie i pomyślność N. Cesarza, N. Cesarzowéy i N. Cesarskiéy Familii.

W wieczor grana była w król. mieyskim teatrze przy rzęsistém woskowém oświeceniu, przed bardzo świetném zgromadzeniem stosowna do okoliczności sztuka, podczas któréy odśpiewano hymn narodowy: „Boże zachoway Franciszka Cesarza" podczas którego zgromadzona Publiczność uczucia swoie powzsechnym wyraziła Wiwatem; potem była w król. mieyskiéy redutowéy sali reduta.

Nie zapomniano w dniu tym uroczystym na ubogich. JW. Gubernator będąc przekonany, że Oycowskiemu sercu naylepszego Monarchy oddaie się hołd nayprzyzwoitszy przez wzgląd na wszystkie klassy poddanych Jego, uczynił rozporządzenie: ażeby ubodzy przez instytut opatrywani, tudzież kaleki w szpitalu, iakoteż ludzie w dobrowolnym domu pracy będący, tegoż dnia dwoiakie porcye, a chorzy, osobliwie zaś ci, którzy się w szpitalu Sióstr miłosierdzia znayduią, tudzież będące u nich dzieci sieroty zasiłek otrzymali.

Uroczystość dnia tego została ieszcze i w innym względzie uświetnioną; ogłoszone roku zeszłego w Nrze 43téy Gazety pytanie do rozwiązania, iest dziełem JW. Gubernatora Hrabiego de Goess; ocenienie nadesłanych odpowiedzi, powinno było podług zamiaru Podawcy tegoż pytania, około dnia urodzin N. Pana bydź przedsięwzięte.

JW. Gubernator zaprosił do tego Mężów, których umieiętność i gruntowne doświadczenie w wieyskiém, tyloma własnościami różniącém się gospodarstwie galicyiskiém powszechnie są uznane, a którzy częścią przez praktyczne swoie usiłowania w celu polepszenia gospodarstwa wieyskiego i

stanu swoich poddanych są znaiomi, częścią zaś w względzie na posiłkowe umieiętności fizyki, historyi naturalney, chimii, technologii i handlu, naydokładnieysze obiaśnienie dadź mogli.

Przewodnictwo nad temi obradami przyiął na prośbę JW. Gubernatora JW. Ignacy de Rottmann Jego C. K. Apostolskiey Mości aktualny tayny Radca, i Prezes szlacheckiego Sądu Lwowskiego, Dziedzic dóbr Dwory i Manowic w Cyrkule Myślenickim; który nie tylko sprawowaniem tak ważnego Urzędu dostoynie celuie, lecz oraz przez przednie urządzenia w dobrach swoich do udoskonalenia przemysłu dzielnie się przykłada, i wtym względzie wielkie ma zasługi.

Do głosowania byli zaproszeni:

JW. Piotr Hrabia Zabiele Zabielski, Arcy-Stolnik Królestw Galicyi i Lodomeryi, pierwszy Deputowany Stanów galicyiskich, Komandor Ces. Austryackiego Orderu S. Leopolda, Dziedzic dóbr Nagurzan w Cyrkule Lwowskim;

JW. Jan Sacher C. K. aktualny Radca rządowy, Wice-Administrator dóbr kameralnych, teraz Przełożony C. K. Administracyi dóbr i soli;

JW. Stanisław Hrabia Borkowski, Członek mineralogicznego Towarzystwa w Jenie, Towarzystwa ogólney wiadomości natury w Weterau, Towarzystwa do ożywienia przemysłu narodowego w Paryżu, Dziedzic dóbr Winniczek w Cyrkule Lwowskim;

JW. Antoni Hrabia Pawłowski, Dziedzic dóbr Lisek w Cyrkule Zółkiewskim;

W. Józef d'Oschot, Dziedzic dóbr Krechowiec, Opreszowiec i Zwierzyńca w Cyrkule Stanisławowskim;

W. Emanuel Kirschbaum, C. K. Professor historyi naturalney i technologii.

Tym, którzy w wyznaczonym czasie formalne rosprawy (w których na zaszczyt agronomicznego jeniuszu Galicyi nieiedna bardzo piękna uwaga iaśnieie) nadesłali, należy się w samey istocie podziękowanie za ich ślachetne i na przyszłość bardzo pożyteczne usiłowania.

Oprócz siedmiu rospraw w Numerze 6. Gazety wspomnianych, nadeszło ieszcze 4ry, ogólem więc 11 odpowiedzi; które każdemu z sądzących Członków do rozważenia i ocenienia osobno były udzielone.

Po nastąpionych w tey mierze d. 7. b. m. obradach, przyznane zostało Praemium 200 Z. R. w W. W. rosprawie z godłem z II Księgi Georgików Wirgiliusza wyiętém:

O fortunatos nimium, sua si bona norint,
Agricolas! quibus ipsa procul discordibus armis
Fundit humo facilem victum justissima tellus.

Accessit 100 Z. R. w W. W. przyznaném zostało rosprawie, którey Autor ani się iawnie nie wymienił, ani zapieczętowaney kartki z nazwiskiem swoiem nie załączył, lecz tylko te dwoiakie godło położył:

Wer küfst und drückt und lästert, hat Verstand;
Wer redlich spricht, gehört auf's Land.

v. Kleist.

Kto pochlébia, kto całuie,
Kto się kłania i szkaluie,
Rozumnego imię nosi;
Kto rzetelny, kto uczciwy,
Kto cnotliwy, sprawiedliwy,
Niechay się na wieś wynosi.

Dzień, w którym obchodzono uroczystość urodzin naydobrotliwszego, poddanych swoich uszczęśliwiaiącego Monarchy, przeznaczonym był do zawarcia protokółu obrad i do rozdania Premiów. Było to zamiarem JW. Gubernatora, który iest niezmordowanym w dążeniu do tego wszystkiego, co iest prawdziwie ślachetném i dobrém, uświetnić wesołą tę uroczystość przez czyn uznaiący zasługę i staranność o większą, Serce naylepszego Monarchy obchodzącą pomyślność tych Królestw.

Dnia ogo zgromadziło się po nabożeństwie Towarzystwo do ocenienia nadesłanych rospraw wyznaczone; kartka z nazwiskiem Autora uwieńczoney rosprawy została rozpieczetowaną, i okazało się, że nim iest W. JX. Samuel Bredetzky, Pastor ewangelickiey gminy we Lwowie, Superintendent w Galicyi, i Członek kilku uczonych Towarzystw.

Potém odprawiło Towarzystwo uroczysty wiazd do JW. Gubernatora, i złożyło w ręce iego protokół obrad swoich.

Przy tey okoliczności miał JW. Rottmann Prezes Sądów szlacheckich zwięzła, uroczystości dnia i wspaniałości zamiaru przyzwoitą mowę, na którą JW. Gubernator

zwłaściwą sobie dostoynością, nawzaiem mową, wynurzaiącą nayuczulsze przywiązanie do Osoby Miłościwego Monarchy, odpowiedzieć raczył.

Praemium i Accessit złożone są u JW. Prezesa Rottmann, który w téy mierze rozrządzenia Autorów oczekuie; szczególniéy zaś uprasza Autora drugiey uwieńczonéy rosprawy, aby albo bezpośrednie, lub też przez Redakcyę Lwowskiey Gazety polskiéy chciał donieść o swém nazwisku i mieszkaniu.

Wszystkie przysłane rosprawy, oddane zostały Redakcyi téy Gazety, a PP. Autorowie mogą niemi podług upodobania zarządzić.

Z okoliczności tegoż dnia uroczystego, Pan Jan Jakób Bauer, kupiec tuteyszy i dowódzca mieyskiéy artylleryi, przesłał Panu de Wopaterni, Majorowi i dowodzcy c. k. artylleryi polnéy tu na załodze stoiacéy, 16 premiów z tą prośbą: ażeby 12 z nich rozdzielił między tych artyllerzystów, którzy przy popisie z przedmiotów naukowych nad wszystkich innych celowali, a zostaiące 4 premia rozdał między naypilnieysze z kobiet, do prania bielizny i pielęgnowania chorych żołniérzów przeznaczonych. Darował oraz P. Bauer beczkę piwa do szpitalu woyskowego, dla pokrzepienia żołnierzów do zdrowia przychodzących. P. Major de Wopaterni przedsięwziął rozdanie premiów podług życzenia P. Bauer, i nie tylko oświadczył mu za to swoią wdzięczność, ale nawet doniósł iego czyn chwalebny Wysokiey Władzy woyskowéy.

Nayiaśnieyszy Pan raczył mianować Vice-Starostami w Bukowinie, W. du Chet Sekretarza gubernialnego, i W. Maltschek, Komissarza cyrkułowego 1széy Klassy; Sekratarzem gubernialnym, W. Reitzenheim, byłego Kommissarza Policyi w Krakowie; Kommissarzami cyrkułowemi pierwszéy Klassy, WW. Siemianowskiego, Rosenthal i Hehn de Rosenhayn, dotychczesnych Kommissarzów cyrkułowych drugiey klassy; Kommissarzami drugiéy klassy, W. de Kronenfels, dotychczesnego nadliczbowego Kommissarza cyrkułowego téyże klassy, WW. Janickiego i Niteckiego, dotychczesnych Kommissarzów cyrkułowych trzeciéy klassy, Kommissarzami trzeciéy klassy, WW. Rieger i Chlumetzkiego, dotychczesnych Koncepistów gubernialnych i WW. Dresler i Barona Hartitsch, dotychczesnych Sekretarzów cyrkułowych.

Z Wiédnia d. 29. Stycznia. — Przeszłego Wtorku z rana powstał ogień na drugiém piętrze zamku nadwornego, w iednym z pokoiów Cesarzowéy Jeymości; który iednak przez wczesną i stosowną pomoc sług dworskich i straży zamkowéy przytłumiony został, nim ieszcze zupełnie wybuchnął. Ogień ten, który podług wszelkiego podobieństwa iuż od kilku dni tlał, powstał z téy przyczyny, ponieważ nowo wymurowany komin bez należycie zabezpieczaiącego pokładu na balkowaniu pod podłogą idącém osadzono. Prócz podłogi w sali wielkiéy, w któréy ten komin był, i powały pod tąż salą znayduiącego się pokoiu na pierwszém piętrze, nic więcéy nie było uszkodzone.

Z Pressburga d. 28. Stycznia. — Dnia 22go odprawiło się 52gie, dnia 23go 53cie, dnia 24go 54te, dnia 25go 55te, dnia 26go, 56te, a wczoray 57me seymowe posiedzenie.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 17. Stycznia. — Monitor zawiérał niedawno wyrok Cesarski, tyczący się organizacyi jeneralnych sztabów twierdz. Między innemi znayduie się w nim, co następuie; „Każdy Gubernator albo dowodzca, któremu powierzyliśmy iedną z naszych twierdz, powinien na to pamiętać, iż iedną warownię Państwa naszego w swoich ma rękach, i że poddanie iéy iednym dniem prędzéy albo późniéy tak dla Kraiu, iako też i dla woyska, naywiększe pociągnąć może za sobą skutki. Wskutku tego powinien ón bydź głuchym na wszystkie pogłoski i doniesienia; gdyby nawet chciano w niego wmówić, iż woyska są pobite, Francya naiechana, powinien iednak opiérać się tym zapewnieniom nieprzyiaciela, równie iak i iego napadnieniom. Powinien zważać, iż prawa woyskowe skazuią na śmierć każdego dowodzcę, który swoią twierdzę podda, nie odparłszy przynaymniey raz, przystępnemi wyłomy szturmuiącego nieprzyiaciela. Podczas kapitulacyi, Gubernator nie powinien się odłączać od swoich officerów i swoiego woyska. Każdy dowodzca, który poddał twierdzę iest obowiązanym, przed Radą dochodzącą usprawiedliwić się

względem ważności swoich powodów. Uzna go ta Rada zdolnym do obwinienia u sądu, natenczas powinien bydź podług praw sądzony; uzna go zaś wolnym od zarzutu, to będzie z honorem wypuszczony i wraz z temi woyskowemi, którzy się podczas oblężenia naylepiey popisali, podczas wielkiey parady przez Ministra woyny Cesarzowi przedstawiony. Każdy Gubernator, który w wyłomie zabity został, albo po chwalebney obronie z odniesionych ran umarł, powinien bydź pochowany z temiż samemi honorami, z iakiemi się chowaią Wielcy Officerowie Legii honorowey. Familia tegoż powinna pobierać pensyą iego stanu wysłużonego, a dzieci iego powinny otrzymać pierwsze wakuiące mieysca w instytutach publicznych i t. d."

Fabryki PP. Barruel i Chapelet, na równinie Vertus, tudzież fabryki w Wachenheim, departamencie Mont-Tonnerre, w Douai, Strazburgu i Castelnaudary, są wyrokiem Cesarskim d. 15 Stycznia wydanym, mianowane szkołami chimicznemi do robienia cukru bórakowego. Sto uczniów wziętych z pomiędzy uczniów aptekarstwa, nauki lekarskiey i chimii, będzie przydanych tym fabrykom, to iest: 40 uczniów fabrykom PP. Barruel i Chapelet, a po 15 fabrykom w Wachenheim, Douai, Strazburgu i Castelnaudary. Każdy z tych uczniów dostanie 1000 franków, ieżeli będzie przy iedney z tych szkół więcey iak trzy miesiące i otrzyma od niey zaświadczenie, iż sposób robienia cukru gruntownie rozumi i iest w stanie kierowania fabryką. W całem Państwie ma bydź 100000 łanów bórakami zasianych, tudzież 500 pozwoleń na robienie cukru bórakowego wydanych, z obowiązkiem założenia fabryki, w któreyby w latach 1812 i 1813 przynaymniey 10000 kilogramów cukru surowego wyrobiono. Kto w tymże czasie w samey rzeczy tyle cukru surowego wyrobi, nie będzie przez 4 lata płacił żadnego podatku od wyrobionego przezeń cukru. Kto sposób robienia cukru wydoskonali, otrzyma ieszcze dłuższe uwolnienie od opłat. Minister Spraw wewnętrznych ma założyć 4 fabryk, w którychby roku bieżącego dwa miliony kilogramów cukru surowego wyrobiono. W Rambouillet ma bydź kosztem i na zysk korony założona fabryka, w któreyby się z tegorocznego zbioru 20000 kilogramów cukru surowego wyrobić mogło.

Z Nancy d. 19 Stycznia. — Wszyscy piekarze i rzeźnicy, iako też inni rzemieślnicy, którzy przed nieiakim czasem do Korpusu obserwacyinego nad Elbą powołani zostali, odeydą dnia iutrzeyszego na swoie przeznaczenie. — Kontyngens Departamentu tuteyszego na konskrypcyą z roku 1812, wynosi 1240 ludzi, którzy bez zwłoki do czynienia służby użyci bydź maią.

Włochy.

Gazeta urzędowa Medyolańska donosi pod dniem 15 Stycznia co następuie: „Konskrypcya iest iuż ukończona. Zaczęła się ona 20 p. m. Grudnia, a 27go we wszystkich prawie Departamentach Królestwa Włoskiego do skutku przywiedzioną została. Urzędnicy publiczni przesadzali ieden drugiego w czynności. Gdybyśmy chcieli wybierać Departamenta, które się szczególnie popisały, musielibyśmy wszystkie prawie wymienić. Zewsząd się młodzi ludzie cisnęli, poczytuiąc się za szczęśliwych, że mogą walczyć pod orłami naszego Monarchy. Osobliwie zaś okazały się gorliwemi Departamenta Crostollo i poniżey rzeki Po leżące; Departament powyżey Po iest ieden, z którego niektóre skargi nadeszły. Musimy nakoniec wyznać na pochwałę Panów Prefektów, Administracyi gminnych, i dobrego ducha młodzieży włoskiey, że zaciąg do woyska nigdy z taką regularnością, porządkiem i prędkością ukończonym nie był, iak teraz.

Szwaycarya.

Dawny Landammam Wattenwyl, wyiechał z Paryża d. 8. Stycznia. — Mówią, iż 400 koni dla krol. włoskiey iazdy przeznaczonych, ma iśdź wkrótce przez wschodnią Szwaycaryą. — Księgarz w Frauenfeld, Iędrzey Pecht, rodem z Unterhohenried w Xięstwie Würzburgskiem, został na wygnanie z kraiu skazany za drukowanie i przykładanie się do rozszerzenia pewnego, swoią polityczną treścią gorszącego pisemka.

Xięstwo Warszawskie.

Prawa Seymowe.

(*Dokończenie.*)

Podatek Patentowy od Kunsztów

Handlów, Professyi, Rzemiosł i i Rękodzieł.

1.) Od dnia 1 Czerwca 1812 roku, wszyscy oboiey płci sprawuiacy, lub sprawować chcący w Xięstwie Warszawskiém, czy to po miastach, czy po wsiach kunszta, handel, professyie lub rzemiosła, iako też wszyscy fabrykę iaką, czy to w mieście, czy na wsi utrzymuiący, lub zakładaiący, będą obowiązani uzyskać wprzód patent, od którego składać będą do Skarbu publicznego roczną opłatę, podług taryffy do niniejszego prawa załączoney. Od takowey opłaty nie uwalnia ani uzyskane maystrostwo, ani posiadanie osobnego konsensu Rządowego. 2.) Patent takowy służyć będzie temu, na którego imie iest wydany, tylko na rok ieden, i co rok będzie odnawiany. 3.) Patenta wydane będą za opłatą podatku na papierze stęplowym ceny dziesięć groszy. 4.) Opłaty wszelkie respective rzędów miast, uchwałą nnieyszą naznaczone, są maximum taxy, niższych zaś opłat, stosownie do możności uboższych kontrybuentów, uregulowanie, postanowione będzie urządzeniem administracyynem, przez Rady Municypalne wykonywać się maiącém. 5.) Ktokolwiekby bez uzyskania Patentu sprawował kunszta, handel, professyią, rzemiosło, lub fabrykę iaką utrzymywał, zapłaci prócz podatku, iakiby od niego należał, za karę dwa razy tyle, ileby od niego podatku podług taryffy przypadało. Gdyby zaś kto cudzego używał patentu, lub też gdyby za patentem własnym sprawował inne w patencie swoim niewyrażone rzemiosło, handel, professyią lub fabrykę inną utrzymywał, zapłaci prócz podatku należnego za karę cztery razy tyle, ileby od niego podatku podług taryffy należało. 6.) Nie będzie wolno nikomu obowiązanemu mieć patent, żadney iako powód zanosić skargi, ani czynić żadnego dochodzenia, poszukiwania prawnego, lub Aktu sądowego, z przyczyny kunsztu, handlu, professyi, rzemiosła, lub fabryki, ieżeli nie dowiedzie, iż w czasie, do którego się taka skarga, dochodzenie, poszukiwanie, lub akt odwołuie, był opatrzony patentem, iaki mu wówczas mieć należało. 7.) Wszelkie Władze, Urzędnicy i Officyialisci, którzyby przypuścili do iakowego aktu osobę, która patent mieć obowiązana, a takowego onym nie okazała, podpadać będą za każde uchybienie karze zł. 300; wyrażać na początku aktu będą: patent okazany, numer iego, i datę. Uchybiaiący tym przepisom, podobnież karze zł. 300 za każde wykroczenie podpadać będą. 8.) Opłaty od sprawuiących kunszta, handel, professyią, lub rzemiosło, i od utrzymuiących fabryki, do tak nazwanych Zgromadzeń, Kontuberniów, Konfraternii, lub Cechów składane, oprócz składek, które przez Rząd dozwolone będą, niemniey opłaty do kass mieyskich, i na rzecz miast, tytułem kanonu, lub innego nazwiska podatku od kunsztów, handlu, professyi, rzemiosł dawane, są zniesione. 9.) Kunszta, handel, professyie, rzemiosła, lub fabryki, któreby w taryffie do niniejszego prawa załączoney nie były wymienione, nie są przez to od podatku patentowego wolne, ale podlegać będą podatkowi, podług taxy tey professyi, z którą naywięcey maią związku. 10.) Kunszta, handel, professyie i rzemiosła po wsiach, które w taryffie pod rubryką wsiów nie są wymienione, nie są podobnież od podatku patentowego wolne, ale podlegaią takowey opłacie, iak w miastach trzeciego rzędu. Jeżeliby zaś od wsi, gdzie takowe kunszta, handle, professyie, rzemiosła sprawowane, naybliżey odległém było miasto rzędu pierwszego lub drugiego, w takim przypadku opłata zastosowaną będzie już nie podług taxy miasta trzeciego rzędu, ale podług miast rzędu wyższego, respective pierwszego lub drugiego. 11.) Rzemieślnicy w miastach czwartego i piątego rzędu w taryffie wyrażeni, acz pod opłatą ogólną od tychże miast oznaczoną umieszczeni zostali, opłata przecież od nich wyższa pobieraną nie będzie nad tę, iak od Rzemieślników na wsiach mieszkaiących oznaczoną iest. 12.) Rzemieślnicy i Fabrykanci iedynie w szpitalach, domach miłosierdzia, więzieniach, w domach poprawy robiący, z którey roboty zysk dla tychże domów spływa, do opłaty podatku patentowego nie mogą bydź pociągani, i od niey są wolni, równie iako i fabryki w tychże domach założone, lub założyć się mogące, 13.) Wyłączeni są prócz tego od opłaty patentowego, Fabrykanci i fabryki wszelkie wełniane, płocienne, fabryki sukna, garbarnie, fabryki cukru z roślin kraiowych, farbiarze i postrzygacze, folusze do fabryki sukna przywiązane, tudzież Akuszerki, i handluiący papierem stęplowym, i kartami do gry. Niemniey właściciele lub podeymuiący na rachunek własny kopalnie, albo huty żelaza, miedzi,

srebra, soli, ołowiu, siarki, galmanu, hałunu, węgli kamiennych, torfu, marmuru, i wszelkie inne iakie bądź trudniące się wydobywaniem, lub przerabianiem surowych mineralnych płodów kraiowych; wolne są także fabryki saletrzane i młyny prochowe. 14.) Uwolnieni są na lat sześć od podatku patentowego wszyscy Artyści, Rzemieślnicy i Professyioniści, tudzież Fabrykanci z obcych kraiów w Xięstwe Warszawskiém osiadaiący, iako też kraiowce i obcy zakładaiący nowe papiernie i drukarnie. 15.) Opłacie podatku patentowego ci tyko podlegaią, którzy sami na własny zysk iakie kunszta, handel, professyie lub rzemiosło sprawuią, lub fabrykę utrzymuią. Czeladnicy zaś, chłopcy i pomocnicy są od niego wyłączeni. 16.) Patenta iednak iedney tylko osobie służyć będą mogły; a zatém ieżeli do iakiego kunsztu, handlu, professyi, rzemiosła, lub fabryki kilka osób na wspólny zysk należy, każda z nich osobnym patentem opatrzona bydź musi. 17.) Każdy kilka oddzielnych kunsztów, handlów, professyi i rzemiosł sprawuiący, lub fabryki utrzymuiący, tyleż osobnych mieć powinien patentów. 18.) Żona któregokolwiek bądź z Kontrybuentów, osobny kunszt, handel, professyą lub fabrykę prowadząca, osobnym patentem opatrzoną bydź powinna. 19.) Z wpływów podatku patentowego z miast oddawana będzie na rzecz i do kassy miasta pierwszego rzędu szesnasta część, dla miast drugiego rzędu ósma część, dla miast trzeciego rzędu czwarta część, dla czwartego i piątego rzędu trzecia część, a dla miast żadnego funduszu nie maiących, połowa dochodu z podatku patentowego respective każdego miasta. Z wpływów tegoż podatku ze wsiów oddawana będzie dziesiąta część na nagrodę Wóytom lub zastępcom. 20.) Wszystkie Miasta Departamentowe, których ludność niedochodzi liczby trzech tysięcy dusz, uważane będą względnie opłaty podatku patentowego za miasta rzędu trzeciego. 21.) Przepisy prawa o podatku patentowym, na ostatniém posiedzeniu Seymowém, dnia 24 Marca 1809 uchwalone, chociaż uchylone na przyszłość, trwać iednak będą do pierwszego Czerwca 2812. 22.) Podatek ten całoroczny pobierany będzie do Skarbu publicznego w miesiącu Marcu.

Podług taryffy tegoż podatku, płaci pierwsza klassa kontrybuentów rocznie: z miast 1go rzędu, złotych 300; 2go rzędu, 240; 3go rzędu 180; 4go rzędu, 120; 5go rzędu, 80. Druga klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 200; 2go 160; 3go 120; 4go, 80; 5go 50. Trzecia klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 100; 2go 80; 3go 60; 4go 40; 5go, 30. Czwarta klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 75; 2go, 60; 3go 45; 4go 30; 5go 25. Piata klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 50; 2go 40; 3go 30; 4go 20; 5go 15. Szósta klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 40; 2go 32; 3go 24; 4go 16; 5go 10. Siódma klassa płaci rocznie z miast 1go rzędu złotych 30; 2go 24; 3go 18; 4go 12; 5go 8. Osma klassa płaci rocznie z miast Rzędu 1go, złotych 20; 2go 16; 3go 12; 4go 8; 5go 5. Dziewiąta klassa płaci rocznie z miast rzędu 1go, złotych 8; 2go 7; 3go 6; 4go 5; 5go 4. — Po wsiach płacą rocznie kontrybuenci podatkowi patentowego podlegaiący, w miare swoiéy professyi po złotych, 3, 4, 5, 15, 25, i 30.

Pobór Produktów dla Woyska.

Artykuł 1. Na żywienie woyska narodowego wybierany będzie rocznie od dnia 1. Czerwca 1812 roku pobór w naturze: Żyta korcy 236,666. Owsa korcy 676, 923. Pszenicy korcy 10,357 1/2. Siana cetnarów 519,526. Słomy cetnarów 483, 919 1/2.

Art: 2. Pobór ten na wszelkich posiedzicielów ziemi w miarę możności gruntowey rozłożony bydź ma.

Art: 3. Produkta wyżey wyrażone dostawiane bydź maią w naturze do magazynów woyskowych przez Ministerium Woyny wskazanych, i w czasie oznaczonym. Departament niechcący dostawić produktów w naturze może ie zapłacić podług ceny targowey mieysca tego, do którego miał ie dostawić; wyższość ceny targowey tego mieysca nad średnią cenę targową Departamentu dostawiącego, wynagrodzoną temuż Departamentowi będzie przez składkę ogólną kraiową, w miarę możności gruntowey rozłożyć się maiącą.

Art: 4. Z powodu zaś pomnożenia liczby woyska, ma bydź dostawione na zasilenie magazynów woyskowych do dnia 1. Czerwca 1812 r. oprócz ilości rozpisaney stosownie do prawa na ostatniém posiedzeniu seymowém uchwalonego: Żyta korcy 157,454. Siana cetnarów 38,512. Słomy cetnarów 15,887 1/2.

Związek Reński.

Gazeta dworska Stuttgardska donosi, że dnia 6 Stycznia wykonali przed Królem Jegomością Wirtemberskim przysięgę hołdownictwa i otrzymali od niego lennictwo ci Xiążęta i Hrabiowie, którzy dotychczas tey przysięgi nie składali i lennictwa nie mieli.

List z Frankfortu z dnia 15 Stycznia w Gazecie Norymberskiey umieszczony, donosi co następuie: " Organizacya naszéy milicyi mieyskiey, idzie teraz prędko i pomyślnie. Dzisiay nakazano każdemu mieszczaninowi sprawić sobie w czternastu dniach przepisany mundur. Kto od służby milicyi mieyskiey całkiem uwolnionym bydź chce, zapłaci rocznie 100 zł. Reń; za wartę płatną 5 zł. Reń. a Kommenda ieneralna sama wartownika płatnego wyznaczy; kto na mustrze nie będzie, zapłaci każdego razu równie 5 zł. Reń; Czas służby trwa do 60 lat. Z trzech batalionów wystawić się maiących, przeznaczone są dwa do służby istotnéy, a ieden do odwodu; do pierwszych dwóch będą iedynie młodzi i zdrowi ludzie przyimowani.

Gazeta rządowa Badeńska donosi: że Frankfortska załoga odebrała dnia 12 Stycznia rozkaz do wyiścia; iak słychać, ma na początku Lutego do Gdańska wyruszyć; tymczasem zaięła d. 15 nowe koszary w klasztorze niegdyś Karmelitów. Batalion w Fuldzie na załodze stoiacy, ma także wyruszyć.

Król Jegomość Saski uznał za rzecz potrzebną kazać utworzyć w stołecznem mieście Dreźnie narodową mieyską Gwardyę z ośmiu kompanii pieszych, a iedney konnéy; z których każda składa się ze stu ludzi policzywszy w to Officerów i Podofficerów. Obadwa korpusy zostaią pod władzą Gubernatora miasta stołecznego i maią iednego przez Króla Jegomości mianowanego dowodzcę. Przeznaczeniem ich iest utrzymywać porządek policyiny, zabezpieczać własność i przykładać się do utrzymania praw cywilnych.

W Düsseldorf ogłoszono Dekret Cesarski, którym się w W. Xięstwie Bergskiem sadzenie, fabrykacya; i wprowadzanie obcego tytuniu w liściach lub fabrykowanego zakazuie; znayduiący się po fabrykach, magazynach albo sklepach W. Xięstwa surowy lub fabrykowany tytuń, ma bydź wraz z machinami i sprzętami do fabrykacyi tegoż należącemi pod zarządzenie Rządu oddany, zapieczętowany, spisany, a wynagrodzenie podług ugody lub przez znawców wyznaczone; przedawanie wyłączne tytuniu zostawać będzie pod dozorem ieneralnego Administratora celnego, a w Düsseldorf powinien bydź założony główny skład tabaki, który zapas swóy z Administracyi tabakowéy francuzkiéy pobierać będzie.

Prusy.

Z Berlina d. 11 Stycznia. — Brat młodszy Jego K. Mości Xiąże Wilhelm, wpadł przed kilkoma dniami w chorobę nerwową. Lękano się o iego życie; a smutek przytém okazany był szczérszy dla tego, że ten kochania godny Xiąże nie dawno stał się oycem dwóch synów, a żona iego do rzędu nayszlachetnieyszych niemieckich należy Xiężniczek. Szczęściem iednak Jego Królewicowska Mość ma się lepiéy, i co dzień więcéy sił nabiéra.

Administracya kraiowa idzie bardzo dobrze pod przewodnictwem światłego, i w czynnościach swoich niezmordowanego Kanclerza Państwa. Edykt względem przetopienia i przebicia monety zdawkowéy na kurant, zaradził złemu, które okoliczności czasu i prawidła Państw sąsiedzkich sprowadziły były, a które naybardziéy uboższą klassę ludzi uciskało. Rzeczywiste przetapianie weźmie swóy początek na przyszły tydzień.

Wewnątrz naszego Państwa panuie pilność, porządek i spokoyność. Wszystko ciérpi ieszcze przez skutki woyny, błogosławi pokóy na Północy i życzy sobie ostatecznego przywrócenia onegoż. Cierpimy wiele przez nadto ścisłe zamknięcie handlu, przez co szczególnie nadmorskie miasta handlowe ubożeią. Nawet fabrykacya wewnętrzna bardzo przez to iest zatamowana, a wywóz płócien szląskich mało co znaczy. Jeszcze tylko przędzy szukaią, bo ta po części wynagradza bawełnę.

Szwecya.

Z Sztokolmu d. 7. Stycznia. — N. Król przyszedł iuż do zupełnego zdrowia, i obiął dziś sam Rządy Królestwa, których stér podczas słabości Jego Królewskiéy Mości w ręku Królewica Następcy tronu znaydował się; przy téy okoliczności podał Królewic obraz Stanu Państwa o zewnętrznych i wewnętrz-

nych iego stosunkach, i zdał sprawę z Urzędu Królewskiego przez siebie piastowanego.

D a n i a.

List z Rinköping pod dniem 27 Grudnia pisany, donosi co następuie: Dnia 24go i 25go rozbiły się tu w pobliskości 2 okręty woienne angielskie, ieden z 575ma, a drugi także prawie z tyloma ludźmi. Podług doniesień, uratowano z piérwszego 7miu, a z drugiego 13 ludzi. Nie sądzą ażeby z reszty co więcey uratowano. — Dopis. W tym momencie dowiaduiemy się, że na brzegu Lemvigs woienny okręt stodziałowy maiący załogę z 900 ludzi rozbił się, i że wszyscy ludzie potonęli; był ón pod dowodztwem Admirała Reynold. Widziano ośmnaście wielkich okrętów woiennych osiadłych na piaskach Riffshorn; zapewne to ztamtąd taka mnogość trupów z południowéy strony Nyrmünde wyrzuconą została.

T u r c y a.

Z Konstantynopola d. 24. Grudnia. — Względem wypadku toczących się z naywiększą taiemnicą układów o pokóy, zostaie tu Publiczność w niepewności zupełney. Niektóre od tuteyszego Rządu poczynione przygotowania, zdaią się iednakże okazywać bardziey postanowienie stałego wytrwania w woynie, iak zbyt wielką i nieograniczoną żądzę przywrócenia pokoiu.

Zaszły tu w interessach wewnętrznych i między znacznieyszemi urzędnikami Państwa tureckiego, rozmaite odmiany; które iednakże niezdaią się mieć żadnego wpływu na politykę zewnętrzną.

Wcelu nadania przykładem surowości więcey powagi ostrym, lecz dotychczas należycie niedopełnianym zakazóm W. Sułtana względem obrzynania tak kraiowéy, iako też obcey w biegu będącéy złotéy monety, zostali dway o ten występek przekonani ormiańscy wexlarze z Anatolii na rozkaz Rządu powieszeni, a dwóch innych na galery skazano.

Przeszłego tygodnia wypłynęła z tuteyszego portu do Archipelagu turecka korweta woienna, przeznaczona do zluzowania na owey stacyi inney korwety, która z krążenia po morzu tamteyszém powróciła; taż korweta będzie miała baczne oko częścią na handel potaiemny, osobliwie zbożowy do brzegów europeyskich morza śródziemnego, częścią na obcych kaprów popełniaiących nadużycia koło brzegów, a często nawet wewnątrz portów tureckich.

Iakich środków i iakiego przemysłu używa Naród angielski do kultury swéy ziemi, tudzież do wydoskonalenia swych płodów, i iakbyśmy go w téy mierze naśladować mogli?

Nie można temu zaprzeczyć, że Naród angielski umieiący iak naylepiey korzystać z położenia, że skarbów i płodów swéy wyspy, przez swóy jeniusz, charakter i pracowitość do takiego stopnia doskonałości przywiódł rolnictwo, chów bydła i przemysł, iż szczęśliwość swoią ugruntował i stał się wzorem dla polerownych Europy Narodów.

Nie masz iednakże Kraiu i Narodu, któryby nie miał własnych skarbów swoich, nie masz i ludzi, aby nie pragnęli bydź szczęśliwemi; zgoła, każdy Naród iest obdarzony twórczym do wynalazków dowcipem, i zdolny iest to wszystko naśladować, co sekretem zazdrośnego sztukmistrza stać się nie mogło.

Obaczmy nayprzód, iak Anglia w kulturze przemysłu i płodów swych stoi. Zaczęła ona od tego, że całego Kraiu swego płaszczyznę na akry użyteczne do uprawy wymierzyła (Akra iest to miara ziemi zawieraiąca 1125 sążni [] miary wied.), i takich akrów znalazło się 37,265855, czyli 858 mil []. W takiéy liczbie gospodarstwo angielskie zostawiło tylko 11,350501 na obsiewy różnych nasion i roślin, na łąki i pastwiska odłączyło 16,796458 akrów, reszta 3,515,235 akrów iest ieszcze w obłogach. W szczególności zaś obsiewa Anglia pszeuicą akrów 3,850000; ięczmieniem i żytem 2,350000; owsem i grochami 3,600000; koniczyną 1,400000; rzepą do karmy bydła zdatną 1,400000. Przytém ogrody warzywne zabieraią 50000, a szkoły owocowe 10000 akrów; sady 40000, a chmiele podobnież 40000 akrów. W bydle: samych krów rachuie się w Anglii 1,039000, wołów 750000. Koni sztuk 1,750000. Owiec 25,600000, a baranów 1,000000; świń

2,080000 i t. d. W ziemiopłodach posiada Anglia pszenicę, żyto, ięczmień, owies, kartofle, rzepę, grochy, ogrodowiny; w handlowych roślinach chmiel, konopie, len, tytiuny; w ekonomicznych zaś utrzymuie różnych traw do 110 gatunków. W minerałach i kruszcach ma złoto, srebro, miedź, cynę, ołów, żelazo, gliny rózne, węgle kamienne, torfy, sól i t. d. *) Te to są więc pierwsze materyały, nad którémi Anglik pracuie, i one wydoskonala.

Patrząc na powyższą liczbę bydła, koni i t. d. zdaie się, że naybuynieysza ziemia innego Kraiu, chociażby dla wyżywienia samych tylko tych źwierząt była zostawiona, nie mogłaby tak ogromnéy liczby wyżywić; wszelako Anglia one żywi, lecz żywi z drugiéy strony z istotną szkodą rolnictwa. Widzieć się to dało z ochronionéy większéy liczby akrów na pastwiska, a w saméy liczbie akrów na rolnictwo przeznaczonéy, ledwie nie trzecia część ziemi na rośliny dla żywienia źwierząt iest zachowana. Z tąd Anglik dla siebie samego prawie w czwartéy części z zagranicy szukać musi chleba. — Dwie tu zebrały się do owego gospodarstwa passye; pierwsza, miłość i gust w chowaniu rasy naypięknieyszych owych źwierząt; przez co byk, wół, krowa, świnia, są w Anglii prawie do malowania; tudzież koń, ieżeli ma bydź w piękności uważany, tedy powinien mieć imie angielskiego; druga passya iest ta, że Anglik lubi naysmacznieysze iadać mięso; dla tego też towarzystwa ekonomiczne za dobre chowanie bydła wielkie daią nagrody. Rolnik i arendarz tamteyszy czyli dzierżawca, w dobrze wychowaném bydle naypewnieyszy swóy zysk upatruią. Należy przytém to wspomnieć, że Anglik nie zakłada zdrowéy konserwy bydła na samych stayniach; lecz wolne powietrze, zdrową paszę i ochędóstwo ma za pierwsze onéyże zasady. Krowa angielska naygorsza, daie mléka na dzień kwart 16, naylepsza 30. Masła zbiéraią na tydzień 14 funtów.

Ten rodzay gospodarstwa w témby dla nas powinien bydź do naśladowania, żebyśmy się też samo starali: o naylepszą rasę wszelkiego gatunku źwierząt domowych, i o zaprowadzenie naylepszych roślin dla żywienia bydła; tudzież żebyśmy młodszemu bydłu, ile możności życia oszczędzali; gdyż Anglik przed piątym rokiem bydlęcia się zabiia. U nas tego wszystkiego dotąd nie ma. W iednéy tylko części kraiu ku górom karpackim leżącéy, okazuią tamteysi mieszkańce pewny zapał i zamiłowanie chowu bydła; lecz przyczyną tego iest iedynie pamięć na życie nomadzkie, niemniéy zaprawna chęć do włóczęgi z przewozem soli; a tu razem łączy się i chęć zysku z przedaży tych samych wołów, albo z przywozu żywności. Bydło rzeczonych mieszkańców, żywi się tylko naturalną paszą; a kiedy ią albo zbytnia susza, albo zbytnie słoty swoiemi namułami zmnieyszaią, wtedy i bydło albo ginie, lub przez prędką przedaż zmnieysza się. Skóra bydlęcia tych mieszkańców, prawie nigdy w Kraiu nie zostaie się, bo z życiem onego nayczęściéy za granicę wychodzi. Pożytek z nabiału ledwie na domową wystarcza im potrzebę. Dla tego to handle z serów albo masła są im prawie nieznane. Iałowice ich wnet oddaią się na przedaż, lub też bywaią przyzwyczaione, iż bez współki cielęcia doić się nie daią.

Liczymy w naszym Kraiu rolników 315471, wołów 310758, krów 527519, koni 214962 sztuk wraz z klaczami; ale i te konie chłopskie czyli robocze, są to tylko bękarty różnéy rasy; nie maią one nigdzie stad swych osobnych. Płód onych zostawiony iest losowi od źrebców podchowanych. Dziwować się zatém nie można, że ile konie angielskie sławne są z swego wzrostu, piękności i siły, tyle nasze konie sławne powinny bydź z swoiéy nikczemności i z nędznego chowu, oraz z tego cudu, że nie widząc całe życie ziarka obroku, prócz plewy i garści słomy, przecież żyią i nie mało przysługi w roli lub w transportach robią.

Liczba owiec do potrzeby kraiowéy, wcale iest niestosowna. Owiec wszystkich rachuiemy tylko w Kraiu 381108, a ludność kraiowa wynosi 3,301756 osób; iednakże wiadomo, że ostrzeysze klima naszego Kraiu wymaga, żeby nasz lud dobrze choć na zimę był okryty. Te uwagi tyle dowodzą, że ieżeli w Anglii złe się z tego okazaią skutki, iż liczbie źwierząt daią wzrastać nad rolnictwo, tedy u nas gorzéy będzie, ieżeli nie obrócimy na to starania, ażeby w naszym kraiu pomnożone zwierzęta domowe, wygody i obfitość naszą pomnożyły.

B

*) *Neueste Länder und Völkerkunde VII. Band.*

W Anglii pracuie około roli tylko 1,700000 ludzi; bo większa liczba iest rzemieślników i fabrykantów, reszta w miastach mieszka, handlem się zatrudnia, lub w woysku służy, albo przez obfitość maiatku próżniactwem się bawi. Zdaie się, że tak szczupła liczba ludzi do roli przeznaczonych, ledwieby nie powinna resztę narodu głodem wymorzyć; atoli żywi ona trzy części Kraiu, oraz żywi całkowicie zwierzęta domowe; a to dla tego, że cały przemysł wszystkich ludzi uczonych do tego się zwrócił, aby każde ziarno w role wrzucone, przynaymniey 20 ziarn oddawało. Każda część roboty od pierwszego siewu, aż póki zboże do szpichlerza nie przeydzie, odbywa się tam w sposób wszystko ułatwiaiący; a prócz tego daią tam temu tylko nasieniu siewnemu lub roślinnemu pierwszeństwo, które więcey do potrzeby, do wygody, albo do handlu stać się może użyteczne. Ztąd też troskliwie chodzi Anglik około pszenicy, bo to ziarno naczelnym iego iest chlebem; sieie ón i żyto, ale na to tylko, aby onego cokolwiek do pszenicy mieszał. Iednakże obie te ziarna nie są w tey obfitości, ażeby go wyżywiły; musi ón przeto czwartą część tego produktu za granicą szukać, a zamiast tego zasiewa prawie połowę akrów swoich ięczmieniem i chmielem. Do tey części gospodarstwa prowadzi go: nałóg do piwa, i zysk z onegoż za granicą niezawodny; bo któż o tém nie wié, że Anglik nie tak zakupuie obcą pszenicę i inne potrzeby, iak raczey przedawców za nią swém piwem w beczkach i w butelkach częstuie. Resztę akrów iak widzieliśmy, obsiewa ón owsem, grochami, kartoflami, tudzież niezmierną liczbą roślin trawnych, a to wszystko końcem wyżywienia zwierząt.

Produkt swóy cały, zwykł Anglik na 126 części dzielić, z którego właścicielowi dostaie się 42 części. Na utrzymanie narzędzi gospodarskich i na inne wydatki ekonomiczne, oraz na chów bydła, koni i t. d. 56 części idzie, na podatki i na dziesięciny odkłada 13 części, a 15 części dostaie się gospodarzowi czyli arendarzowi. Wszakże rolnik właściwy, rzadko gdzie w owym Kraiu obrabia na siebie ziemię; na to rolnictwo angielskie ma osobnych swych sług albo naiemników, którzy wiecznie są ubogiemi, gdyż zapłata ich ledwie im na wyżywienie wystarcza. Budy ich czyli mieszkania, zdaią się obok pysznych pałaców właściciela po to nieiako bydź umieszczone, ażeby przypominały, że obok dostatku iest nędza na świecie. Gospodarstwo wieyskie w Anglii prowadzi tam właściwie arendarz. Jeżeli gdzie w środku Kraiu rolnik na siebie pracuie, tedy i tam pot czoła iego i praca często cierpią zawód; bo faktorowie i przekupnicy bogaci wcześnie do ich okolic zaieżdżaiąc, niewiadomych o stosunku targów do pożytku wyspekulowanego kupnem swém krzywdzą.

Zwróciwszy uwagę naszą na ziemiopłody Kraiu naszego przekonamy się, iż to co marny, pewnieby mógł nam Anglik z wielu przyczyn zazdrościć. Za pierworodny płód naszey ziemi wszystkie ślady historyczne kładą żyto, proso, owies, a nawet i pszenice (triticum polonicum); wszystkich tych gatunków zboża nigdyśmy od cudzoziemców nie potrzebowali; przeciwnie hreczka dopiero w wieku XVI. do nas weszła z z Niemiec, a Niemcy mieli oney nasienie z Azyi; toż znowu groch, soczewica, orkisz i ięczmień, maią bydź także przychodniemi. Jednakże co się tycze pszenicy, tedy o nią przedtém nasz rolnik nie wiele był staranny; wartość oney naypowszechnieysza, późniey stała się w tey proporcyi: iż korzec pszenicy znaczył tyle, co 3 korce ięczmienia, 2 korce żyta, a 4 korce owsa. Badacze ekonomiczni wyszukuiąc tey inney proporcyi, to iest: w iakiey ilości pszenica w naszém rolnictwie względem żyta w wyższych wiekach aż do naszych czasów postępowała, wyrachowali: że względem żyta do r. 1528 była ona iak 1 do 19; do r. 1564, iak 2 do 18; do r. 1660, iak 3 do 17; do r. 1765, iak 3 1/2 do 16 1/2, do r. 1779 iak 3 3/4 do 16 1/4. *) Zgoła biorąc wszelkie pszenne zasiewy w iedno, możnaby kłaśdź teraz pszenicę w szostey części, żyta pięść części. U nas kultura około tego ziarna, że nie była dla chleba, tylko dla handlu, dla tego też mniey o nią dbano. Naszym chlebem właściwym było i iest samo tylko żyto, a w górach owies. Handel pszenicy naszey wraz z żytem porównywaiąc pokazuie się, że nasza pszenica w połowie tylko łasztów względem żyta do Gdańska naówczas bywała posełana, gdy Kray mniey

*) *O Litew. Pol. prawach Tad. Czackiego Tom II pag.* 246.

dla siebie potrzebował żyta, a w trzeciéy części na ten czas, gdy żyta nad potrzebę wystarczało; atoli zaczynaiąc od roku 1780, wywóz pszenicy ilość żyta zawsze zaczął był przewyższać. Mogłoby tu wzróść pytanie: czyliby dla nas pożyteczniéy było naśladować innych Kraiów kulturę w pomnażaniu pszenicy, czyli nie? Lecz zaprzeczaiąca odpowiedź więcéy waży, z przyczyn: że u nas 1) pszenica bez żyta, nie byłaby chlebem mianowicie dla prostego ludu; a nayobfitsze żniwo pszenicy bez żyta tyleby u nas głodu zrobić mogło, ileby zrobił dla Anglika nieurodzay pszenicy. 2) Widzieliśmy, że Anglik w ięczmieniu swym i w chmielu większe zakłada bogactwo, iak w urodzaiach pszenicy i żyta; woli ón to zboże z zagranicy sprowadzać, gdyż piwo iego służy mu do wygody, do intraty domowey i do handlu za granicę. My w życie to samo moglibyśmy znaleśdź; gdyż ono daie się wyrabiać na wódkę, na likwory, oraz daie brahę karmiącą na opas bydła. 3) Pszenica wymaga pracowitszéy uprawy roli; u nas zwykły ią chwasty mocno uciskać, przez co pomnaża się praca; przeciwnie żyto na téy saméy ziemi w dobrą rolę wrzucone, o kilka ziarn więcéy uczyniłoby zysku, niż go czyni pszenica. 4) Im więcéy u nas zasiewać się będzie pszenicy, tém późniéy prosty człowiek zakosztuie chleba z żyta dobrze zmielonego i z otrębów oczyszczonego; bo przywiązuiąc iuż także wyższą cenę do pszenicy, a nie obrachowawszy onéy kosztu w uprawie i w plewidłach, woli zawsze onę przedadź, a za to razowym i grubym chlebem kontentować się. 5) Tracić tu zdaie się całe towarzystwo przez to, że iest większa obfitość pszenicy iak żyta; bo pszenica staiąc się zawsze artykułem handlowym, zabiera iuż dla siebie niemal połowę roli; przez co żyto w swym zasiewie zmnieyszone, musi w Kraiu dla każdéy klassy ludzi stawać się droższém; a to samo droższą robi robotę, i droższym bydź musi rzemieślnik; wszelako handel pszeniczny tyle nie wnosi pieniędzy, żeby ta drożyzna nagradzała się. Taki handel nie może więc bydź porownywany z angielskim; bo Anglik za to że musi kupować pszenicę, ięczmiennemu ziarnu przydał wyższy przemysł; my to samo z żytem powinnibyśmy zrobić.

Po kulturze starannieyszéy żyta, należałoby u nas drugie mieysce dać kulturze ięczmienia; my przeciwnie kulturze owsa więcéy oddaiemy się, chocciażięczmień mógłby potrzebę owsa we wszystkiem zastąpić, owies zaś ięczmienia zastąpić nie potrafi. Z ięczmienia iuż tysiączne dla nas zaczęły się odkrywać pożytki; gdyż ięczmień potrzebny iest do warzenia piwa; łod ięczmienny do surowców na wódkę; kasza ięczmienna dobra iest dla chorych i dzieci; a nawet i nierogacizna w karmnikach, naylepszą z osépki ięczmion odbiéra tuczę; my iednakże miasto wiekszéy kultury ięczmienia, wolemy go często z Podola sprowadzać. Jak mało ten gatunek zboża w Kraiu naszym był poważany, daie się to widziéć z handlowych tabel Gdańskich; to iest, że niekiedy z całego Kraiu 13 tylko albo 30 łasztów ięczmienia do Gdańska spławiano, ale nigdy liczba 4000 łasztów nie przechodziła.

Po ięczmieniu, niemałoby względu w naszém rolnictwie ściągnąć powinny konopie, lny, anyże, kartofle, kukurudza, proso, i różnego rodzaiu trawne rośliny. W Anglii są całe powiaty, które iedynie uprawą kartofli się trudnią, a Irlandya nie tylko w tém trzyma pierwszeństwo, ale nawet imie pierwszego swego dobroczyńcy, co Kartofle sprowadził, to iest: Waltera Releigt, z uczczeniem wspomina; nie wstydzi się ten Kray i tego, że go przez szyderstwo kartoflową oyczyzną niekiedy nazywaią. Z tego to owocu stoły pańskie wyszukuią swych przysmaków; lud ubogi ma z niego swóy chleb, a bydło tuczący pokarm. Zaprowadzony u nas choć po ogrodach anyż, zmnieyszyłby wychód pieniędzy za granicę; a lny i konopie, wystarczyłyby pewnie na własne potrzeby i wielkiby zysk przynosiły. W téy to więc części Królestwa roślin, bardzo nam wiele do naśladowania z gospodarstwa angielskiego zostaie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Dalsza wiadomość o odkryciu Pana Heinrich Doktora, w celu wydobycia indigo z urzetu.

(Obaczyć N. 73. Gazety Lwowskiéy z roku zeszłego.)

Odkryty przez Pana Heinrich Doktora nowy sposób wydobywania z rośliny urzetowéy pierwiastku farbuiącego, był wielorako doświadczany i rozstrząsany, a

wypadki tych śledzeń N. Panu doniesione zostały.

Pan Heinrich postąpił sobie w téy mierze z prawdziwą szczérością i otwartością; wyiawił swóy interessuiący wynalazek, nie czynił za niego żadnych nieskromnych żądań, i spuścił się zupełnie na sprawiedliwe uznanie prawdziwych zasług ze strony Rządu.

N. Pan raczył zatém dadź Panu Heinrich tytuł c. k. Radcy, uwolnił go od opłaty tax do tegoż tytułu przywiązanych, i rozkazał: ażeby mu natychmiast Pięćdziesiąt tysięcy Złotych Reńskich w W. W. wypłacić.

Za to zaś obowiązany iest Pan Heinrich:

1.) Kupić sobie iak nayprędzéy gospodarstwo wieyskie w c. k. Kraiach, i na oném że uprawę urzetu, tudzież hurtowne wyrabianie indigo zaprowadzić, i w tym ieszcze roku rozpocząć.

2.) Przez 10 lat corocznie donosić, wiele indygo wyrobił.

3.) Dawać każdemu, kto tylko żądać będzie, naukę o uprawie urzetu, iako też o wyrabianiu indigo; a nawet pokazywać cały sposób, iaki przy tém wyrabianiu iest używany.

4.) Przedsiębrać na wezwanie Rządu każdą podróż w Kraiach austryackich, częścią dla nauczania uprawy urzetu, zbierania i suszenia liści i t. d. częścią też dla dawania nauki o wyrabianiu indigo.

Podczas podróży pobierać będzie Pan Heinrich wynagrodzenie za 3 konie pocztowe; i dyety podług 7méy klassy będących w téy mierze przepisów; prócz tego pozwala N. Pan, ażeby Panu Heinrich zawsze był wynagrodzony ubytek w gospodarstwie iego, przez takowe podróże zrządzony.

5.) Wolą iest N. Pana, ażeby Pan Heinrich ułożył iak nayprędzey pierwszą część nauki, w któréy ma bydź rzecz o uprawie i kulturze rośliny urzetowéy, tudzież o zbieraniu i obchodzeniu się z liściami urzetowemi, póki do wyrabiania indigo nie będą zdatne.

6.) Rozkazał także N. Pan, ażeby ta nauka bez zwłoki na wszystkie prowincyalne ięzyki przełożona, wydrukowana i po wszystkich Guberniach, Urzędach cyrkułowych i Dobrach kameralnych, rozesłaną została.

7.) Pan Heinrich powinien się starać co rok o uzyskanie dobrego nasienia urzetowego w przyzwoitey ilości, końcem dostarczania go za zapłatę dla dóbr kameralnych i Dziedziców, którzy tego żądać będą.

Wreście przyrzekł N. Pan i na przyszłość ieszcze Pana Heinrich w miarę iego staranności i pilności w wyrabianiu indigo, nagrodzić.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 6. do 9. Lutego 1812.

Linie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Cieplomierz Reaumura.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
6	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 11.	— 3, 6.	*Po. W. słaby*	*pochmurno.*
	2. *po połud.*	28, 1, 8.	— 0, 1.	*W. słaby*	*gęste chmury.*
	10. *w nocy*	28, 0, 11.	— 2, 9.	*W. słaby*	*pochmurno.*
7	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 0.	— 2. 3.	*W. słaby*	*pochmurno, mgła.*
	2. *po połud.*	28, 0, 1.	— 1. 7.	*W. sredni*	*pochmurno, śnieg.*
	10. *w nocy*	28, 0, 6.	— 4.	*W. sredni*	*pochmurno.*
8	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 7.	— 6, 3.	*W. Po. W. W. mocny*	*pochmurno, śnieg.*
	2. *po połud.*	28, 1, 3.	— 5. 5	*Po. W. W. sredni*	*pochmurno.*
	10. *w nocy*	28, 1, 11.	— 8, 9.	*Po. W. mocny*	*pochmurno.*
9	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 11.	— 10, 2.	*Po. W. sredni*	*pochmurno.*
	2. *po połud.*	28, 2, 3.	— 8, 5.	*Po. W. sredni*	*pochmurno.*
	10. *w nocy*	28, 2, 11.	— 10, 7.	*Po. W. sredni*	*pochmurno.*